Rok 5. Warszawa, dnia 31 października 1929 r. № 20.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
Spółki Wydawniczej „OSZCZĘDNOŚĆ", Sp. zogr. odp.
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.

Rok 5. Warszawa, dnia 31 października 1929 r. № 20.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie . . . . . zł. 32.—
Półrocznie . . . . „ 16.—
Kwartalnie . . . . „ 8.—
Miesięcznie . . . . „ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego „ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO)
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 92
Redaktor odpowiedzialny: JÓZEF ROŻKOWSKI

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie

I. Mościcki

Sprawozdanie
z I-go Ogólnokrajowego Zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu.

W dniach 22--23 września 1929 r. odbył się w Poznaniu pod protektoratem Panów Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu Pierwszy w Polsce Ogólnokrajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności.

Zjazd ten zwołany został przez Biuro Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych, Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu, Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie oraz Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

Skład organizacyjnego Komitetu Zjazdu stanowili: p.p. Dr. Henryk Gruber, Przewodniczący Rady Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce i Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności, Cyryl Ratajski, Prezydent st. m. Poznania i Prezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, Mieczysław Szczepkowski, Prezes Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie i Dyrektor Kasy Oszczędności m. st. Warszawy oraz Dr. Stefan Uhma, Prezes Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie i Dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

Na Zjazd powyższy przybyło około 300 delegatów Komunalnych Kas Oszczędności ze wszystkich krańców Polski. Pozatem w Zjeździe uczestniczyli w charakterze gości przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, Spółdzielczości oraz około 100 delegatów Czechosłowackich Kas Oszczędności, Związku i Związkowego Banku tychże Kas.

Zjazd o g. 10 m. 30 w dniu 22 września b. r. otworzył w auli Uniwersytetu Poznańskiego Prezydent st. m. Poznania p. Cyryl Ratajski następującem przemówieniem:

Wielce Szanowni Państwo!

Jako gospodarz miasta oraz jako Prezes Komunalnego Związku Kredytowego mam zaszczyt zagaić Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności i powitać wszystkich uczestników jego jaknajuprzejmiej i jaknajserdeczniej.

Miło powitać mi przedewszystkiem obecnych przedstawicieli władz, którzy obecnością swą byli łaskawi zaszczycić Zjazd, mianowicie przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz przedstawiciela Ministerstwa Skarbu.

Witam Pana Prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności oraz przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i Banku Polskiego.

Sprowadziła nas tutaj, Szan. Państwo, Powszechna Wystawa Krajowa, dająca pełen obraz wysiłku Narodu Polskiego w 10 latach niepodległości Polski. Będą ją Szanowni Państwo zwiedzali z dumą i zadowoleniem, że przeważną część wyników zawdzięczać należy szerokim masom społeczeństwa polskiego. Utrwali się w Was przekonanie, że należy, a raczej, że trzeba używać wszelkich sposobów, aby pobudzić cały



Sala obrad delegatów Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu.

naród do oszczędności. Przeżywamy obecnie ciężkie czasy pod względem finansowym, stąd zatem wynika potrzeba dążenia naszego do osiągnięcia przyrostu kapitału. W tym duchu idą wszystkie wysiłki i w tej też myśli życzę wszystkim obecnym jaknajlepszych owoców.

Ze szczególną radością podkreślić muszę liczne przybycie miłych Braci Czechów. We wszystkich kongresach biorą nasi przyjaciele żywy udział, przyczyniając się tem do wyrażenia idei braterstwa, która w społeczeństwie polskiem istnieje.

Dziękuję przedstawicielom Narodu Czesko-słowackiego za przybycie i witam ich jako miłych towarzyszy współpracy. Niechaj ta wspólność dążeń zmieni się w stałą współpracę na polu Komunalnych Kas Oszczędności.

Wszystkim uczestnikom życzę, aby odnieśli z dzisiejszego Zjazdu jaknajlepsze wrażenia.

Cześć Zjazdowi!

Przemówienie p. Prezydenta Ratajskiego było przyjęte oklaskami, poczem przez aklamację dokonano wyboru Prezydjum, do którego poza p. Prezydentem C. Ratajskim jako przewodniczącym, weszli w charakterze wiceprzewodniczących: p.p. Dr. Federowicz, Dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa i członek Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie, Kłos, Vice-prezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu i Starosta powiatu Poznańskiego, Dr. A. Kocur, Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności województwa Śląskiego i Prezydent m. Katowic oraz Dyrektor D. Szarzyński, członek Zarządu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie oraz Vice-prezes Biura Zjazdów Instytucyj oszczędnościowych w Polsce i Rady Miejskiej m. st. Warszawy.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum nastąpiły przemówienia powitalne przedstawicieli władz i instytucyj.

Pierwszy powitał Zjazd imieniem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych p. Brzeziński, Naczelnik Wydziału tegoż Ministerstwa, który wyraził życzenie, by Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności przyczynił się do odrodzenia polskiego kapitału i by odrodzenie to postępowało w szybkiem tempie i z pełnem powodzeniem.

Następnie w imieniu Ministerstwa Skarbu powitał Zjazd, życząc wydajnej i owocnej pracy, Radca Ministerstwa, p. Marjan Stępniewicz.

W dalszym ciągu zabrał głos Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności, p. Dr. Henryk Gruber, który oświadczył co następuje:

Witając Panów w imieniu Pocztowej Kasy Oszczędności chcę zapewnić, że jak dotąd tak i nadal spotkacie się Panowie z największą życzliwością dla bratnich Kas Oszczędności.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że Kasy mają poza gospodarczemi i finansowemi zadaniami także zadanie o bardzo doniosłem znaczeniu wychowawczem. Związki, które są Waszą macierzą, są równocześnie szkołą obywatelstwa, są szkołą systematyki w codziennem życiu i szkołą szanowania pieniądza.

Współpracując z Panami, wiem dobrze, że cele Panów zgodne są z ogólnemi celami Państwa Polskiego i że dadzą się ująć w jednem zdaniu: „Przez do-



Uczestnicy Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności przed Uniwersytetem Poznańskim.

brobyt polskiego obywatela do potęgi polskiego Narodu".

W imieniu Banku Gospodarstwa Krajowego witał Zjazd p. Dyr. Pawłowicz, który w przemówieniu swem podkreślił, że rozwój Komunalnych Kas Oszczędności zależny jest w pierwszym rzędzie od warunków ich działalności oraz od odpowiedniego ustosunkowania się do Kas społeczeństwa. Mówca stwierdził, dający się zaobserwować w okresie otatnich kilku lat szybki rozwój Kas i wyraził nadzieję, że dalszy rozwój tych instytucyj będzie coraz silniejszy. P. Dyr. Pawłowicz zapewnił wkońcu współpracę z Kasami ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z kolei zabrał głos p. Dr. Otakar Cmunt, Vice-Prezes Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności. W przemówieniu swem, pełnem serdeczności i życzliwości, wyraził ogranizatorom Zjazdu podziękowanie za nadesłanie zaproszeń na Zjazd i złożył życzenia najpomyślniejszego rozwoju akcji oszczędnościowej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. P. Dr. Cmunt zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje oszczędność polska, niech żyje Polska Rzeczpospolita".

Drugim mówcą, występującym w imieniu Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności, był p. Jan Kvapil, Dyrektor tegoż Związku.

Oto tekst tego przemówienia:

Wielce Szanowne Panie i Panowie!

W imieniu Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności w Pradze, naczelnej, ustawą przewidzianej organizacji wszystkich kas oszczędności w Republice Czechosłowackiej, dziękuję uprzejmie za wspaniałe i przyjacielskie powitanie i pozwalam sobie dzisiejszy Zjazd serdecznie pozdrowić.

Z wielką radością spełniliśmy życzenie Waszego szanownego Biura Zjazdowego i przybyliśmy w wielkiej liczbie, ażebyśmy mogli cieszyć się wspólnie z Wami w Waszem Zjednoczonem, odrodzonem i niepodległem Państwie z Waszego 10-cioletniego dorobku gospodarczego.

Polskie Kasy Oszczędności bardzo zasłużyły się około konsolidacji Państwa Polskiego, umożliwiając warstwom słabszym ekonomicznie uzyskanie taniego kredytu.

Zadaniem kas oszczędności jest, ażeby jako samodzielne, publiczno-prawne instytucje komunalne kultywowały zmysł oszczędności w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Wasze kasy oszczędności prowadzą lud w pierwszej linji do oszczędzania i przez to do moralności, gdyż początek oszczędzania jest równocześnie początkiem szerzenia moralności. Bez oszczędności niema postępu kulturalnego, technicznego i gospodarczego. Należy więc powitać fakt, iż polskie miasta zakładają w ostatnim czasie kasy oszczędności i za nie gwarantują, gdyż w ten sposób będzie w krótkim czasie usunięta wielka luka w tym kierunku z czasów Waszej niewoli.

Polskiemu Rządowi należy się nasz podziw za pełne zrozumienie i opiekę, jaką darzy kasy oszczędności, starając się, ażeby wkłady miały pewność pupilarną, kasy zaś możliwość dalszego swobodnego rozwoju.

Oprócz tego należy zwrócić uwagę na to, iż Rząd Polski nie prowadzi w stosunku do kas oszczędności polityki fiskalnej, albowiem są one zwolnione od podatku dochodowego i przemysłowego, wkłady zaś do 5,000 zł. nie podlegają podatkowi rentowemu. Co się tyczy lokat w papierach państwowych, dał Rząd Polski pierwszeństwo szerszemu poglądowi gospodarczemu przed państwowem stanowiskiem skarbowem w przekonaniu, że uporządkowane stosunki gospodarcze oznaczają również konsolidację stosunków państwowych oraz państwowo-skarbowych.

Z przyjemnością konstatujemy, iż polskim kasom oszczędności tak samo jak i czechosłowackim wolno używać osiągniętych zysków administracyjnych li tylko na cele społeczne i dobroczynne.

W imieniu Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności w Pradze życzę dzisiejszym obradom pełnego powodzenia, polskim kasom oszczędności zaś, ażeby rosły i rozwijały się dla dobra i korzyści Polskiego Narodu oraz Państwa.

Ostatni z ramienia Czechosłowackich instytucyj oszczędnościowych witał Zjazd p. Alois Kaderavek, Dyrektor Centralnego Banku Czeskich Kas Oszczędności, który oświadczył co następuje:

Wielce Szanowne Zgromadzenie!

Szanowne Panie i Panowie!

Mam zaszczyt pozdrowić Szanowne Zgromadzenie w imieniu Centralnego Banku Czeskich Kas Oszczędności w Pradze.

Z istotną, radosną i prawdziwą przyjemnością przyjąłem łaskawe wezwanie naszej rady nadzorczej, ażeby z obecnym tu dyrektorem naszej instytucji, p. J. Rumlem, uczestniczyć w dzisiejszym Zjeździe, który niezawodnie doprowadzi do wzmocnienia i utrwalenia istniejącej już przyjacielskiej styczności na polu nam wspólnem.

Przy tej sposobności wspominam ścisłe stosunki handlowe i długoletnią współpracę banków polskich z nami w okresie przed wojną światową, gdy instytucja nasza miała zaszczyt być zastąpioną w Kraju Polskim przez dwie filje w Krakowie i we Lwowie, w którym to czasie wspólnie w tym kierunku pracowano.

Równocześnie powtarzam jaknajuprzejmiejsze pozdrowienia nietylko dla obecnych tu szanownych zastępców i reprezentantów Polskich Kas Oszczędności, ale także pozdrowienia dla bratniego Narodu Polskiego.

W końcu życzę, ażeby przebieg dzisiejszego uroczystego zgromadzenia wytworzył dostateczne i wyraziste podłoże dla dalszej współpracy na polu oszczędzania tak w Polsce jak i w Czechosłowacji.

Wreszcie zabrał głos p. Dr. Adam Kocur, Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności województwa Śląskiego i Prezydent m. Katowic:

Witając Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Instytucyj Oszczędnościowych imieniem niedawno utworzonego Związku Komunalnych Kas Oszczędności województwa Śląskiego, chciałbym pokrótce poruszyć przyczyny, które spowodowały utworzenie tego nowego Związku.

Przyczyny te wynikły przedewszystkiem z odmiennego ustawodawstwa, które się mieści w ramach autonomji śląskiej jak i z innych podstaw prawnych ciał poręczających. Niezależnie od tego życie gospodarcze i społeczne Śląska, pulsujące innem tętnem, wytwarza odmienne od innych dzielnic sytuacje i problemy, które wymagają z natury rzeczy innego i natychmiastowego rozwiązania. Z tych więc powodów chcieliśmy i musieliśmy mieć na Śląsku — na miejscu — aparat, któryby mógł tym zadaniom sprostać.

Dlatego Związek nasz ma zakreślone szersze pole działalności, gdyż oprócz czynności rewizyjnych powołany został również i do nadawania kierunku polityce kredytowej kas oszczędności.

Nie wątpię, że Związek nasz, stawiający swoje pierwsze kroki na nowej drodze, — dozna poparcia ze strony już istniejących Związków, które zechcą podzielić się swojem nabytem już doświadczeniem—a ze swej strony, jako Prezes nowopowstałego Związku, oświadczam swą gotowość do jaknajdalej idącej współpracy.

Życzę pomyślnych i owocnych obrad.

W końcu zabrał jeszcze głos p. Dr. Dalbor, składając w imieniu Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego życzenia jaknajpomyślniejszych obrad, zaś Prezydent C. Ratajski odczytał telegram od Związku Miast Polskich z życzeniami owocnych obrad i rozwoju działalności Komunalnych Kas Oszczędności.

W ten sposób zakończono przemówienia powitalne.

Dalsze przewodnictwo Zjazdu objął p. Dyrektor Szarzyński.

Przystąpiono do wysłuchania zapowiedzianych referatów. Pierwszy przemawiał p. Dr. Stefan Uhma na temat: Nowelizacja ustawodawstwa, dotyczącego Komunalnych Kas Oszczędności", poczem p. Dr. Kazimierz Windakiewicz, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wygłosił referat na temat: „Wytyczne organizacji żyrowej Komunalnych Kas Oszczędności".

Oba referaty zebrani przyjęli rzęsistemi oklaskami, zaś Przewodniczący p. Dyrektor Szarzyński wyraził w imieniu Zjazdu najserdeczniejsze podziękowania p.p. referentom za ich pełne poważnej treści i wyczerpujące referaty oraz oświadczył zgromadzonym, że referaty te posłane będą Komunalnym Kasom Oszczędności, które, po rozważeniu poruszonych przez prelegentów tematów,—opinje swe nadeślą do Zarządów swoich Związków dla dalszego opracowania i należytego skierowania.

(Treść obu referatów, wygłoszonych na Zjeździe, podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma).

Wreszcie wobec wyczerpania porządku dziennego p. Dyr. Szarzyński przed zamknięciem Zjazdu proponuje wyrażenie Miastu oraz Komunalnemu Bankowi Kredytowemu i Komunalnemu Związkowi Kredytowemu w Poznaniu najserdeczniejsze podziękowania za tak wysoce gościnne i gorące przyjęcie oraz za pełne trudu zajęcie się przygotowaniem i urządzeniem Zjazdu.

Zebrani hucznemi oklaskami jednomyślnie przyjmują tę propozycję, poczem p. Dyr. Szarzyński o godz. 12 m. 30 zamknął Zjazd następującem przemówieniem:

Dziękuję serdecznie wszystkim Paniom i Panom — uczestnikom Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności—za tak liczne przybycie na Zjazd i zainteresowanie się jego pracami.

Ten pierwszy Zjazd bezwątpienia będzie miał doniosłe i wielkie znaczenie w historji rozwoju komunalnych kas oszczędności w Polsce.

Zadaniem Zjazdu było — powiększenie i wzmocnienie poczucia solidarności i ideowej łączności pomiędzy poszczególnemi kasami oraz przyczynienie się do podniesienia znaczenia i powagi komunalnych kas oszczędności wśród społeczeństwa.

Na komunalnych kasach bowiem ciąży wielki obowiązek i wielkie zadanie tworzenia rodzimego kapitału, tak niezbędnego dla wzmocnienia potęgi gospodarstwa narodowego. Pracuje na tem polu chlubnie—i Pocztowa Kasa Oszczędności i prywatne organizacje — to jednakże komunalnym kasom oszczędności przypada tu rola zaszczytna i pierwszorzędna. Komunalne kasy oszczędności dowiodły już, że rolę tę potrafią pełnić należycie i skutecznie—że przypomnę tylko, iż w ciągu 1928 r. kasy zgromadziły zgórą 86 miljonów złotych, doprowadzając w ten sposób ogólną sumę wkładów oszczędnościowych na 1.I. 1929 r. do cyfry przeszło 246 miljonów złotych.

Jestem głęboko przekonany, że i dalsza praca komunalnych kas oszczędności na tym polu będzie corazto rozleglejsza i skuteczniejsza, pełna zapału i energji.

Życzę więc wszystkim Szanownym Paniom i Panom Delegatom powodzenia w ich wdzięcznej pracy dla dobra i potęgi Państwa i Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności zamykam!.

Tegoż dnia po południu, jak również w dniu 23 września r.b. uczestnicy Zjazdu zwiedzali Powszechną Wystawę Krajową, a w szczególności Wystawę Samorządu i jego instytucyj finansowych.

Wieczorem w dniu 22 września r. b. wydał Komunalny Bank Kredytowy na cześć uczestników Zjazdu raut, który w obszernej i udekorowanej sali Dworu Huggera zgromadził liczne grono zaproszonych osób z gośćmi z Czechosłowacji na czele.

Raut zaszczycili swą obecnością Konsul Czechosłowacji w Poznaniu p. Dr. Matousek z rodziną oraz liczni przedstawiciele Władz i pokrewnych Kasom Oszczędności instytucyj.

Delegaci Czechosłowackich instytucyj oszczędnościowych zawitali również do Warszawy w dniu 26 września r. b. Przyjmowani byli przez Pocztową Kasę Oszczędności, Polski Bank Komunalny, Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności oraz Kasę Oszczędności m. st. Warszawy.

Przyjęci byli również na specjalnych audjencjach przez p.p. Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Prezydenta miasta. W uroczystym pochodzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem zwiedzili miasto.

Następnie obecni byli na śniadaniu, wydanem przez p. Prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, gdzie w głębokiem i serdecznem przemówieniu p. Prezes P. K. O. Dr. Henryk Gruber witał p.p. delegatów Czechosłowacji. Za przyjęcie dziękował w imieniu całej delegacji p. Prezes Dr. Otakar Cmunt, nawiązując w swem pięknem przemówieniu do dawnych tradycji polsko-czeskich wzajemnych stosunków i nawołując do jaknajserdeczniejszego zacieśnienia tych stosunków obecnie.

Śniadanie to zaszczycili swą obecnością: pp. poseł Czechosłowacji Dr. Girsa, przedstawiciele Min. Spraw Zagr., Min. Spraw Wewnętrznych, Skarbu i wiele osób wybitnych i zasłużonych na polu pracy w dziedzinie finansowej i ruchu oszczędnościowego.

Wieczorem goście Czechosłowaccy byli przyjęci czarną kawą na Ratuszu i tegoż dnia odjechali do swej Ojczyzny żegnani na dworcu przez delegatów polskich instytucyj oszczędnościowych.

Cele, znaczenie i organizacja oszczędzania.

Pojęcie „oszczędzania", które, jak wiadomo, nie posiada dotychczas ustalonej ściśle definicji w nauce ekonomji, przyjmowane jest zazwyczaj jako wstrzymywanie się od zaspokojenia potrzeb teraźniejszych na korzyść przewidywanych pragnień przyszłych. Mówi się również o oszczędzaniu w sensie przezorności (ubezpieczenia życiowe, od wypadków, starości i t. p.) oraz o oszczędzaniu w sposobach gospodarowania (racjonalność spożycia i używania dóbr, umiejętność prowadzenia oszczędnej gospodarki domowej, właściwy podział wydatków osobistych i t. p.).

W artykule niniejszym słowo „oszczędność" rozumieć będziemy w sensie jaknajszerszym, a więc zarówno jako: odłożenie konsumcji, oszczędność—przezorność i gospodarność.

Każdy akt oszczędności winien spełniać trzy zasadnicze cele: 1) przynosić korzyść indywidualną dla jednostki oszczędzającej, 2) posiadać wartość ogólno-społeczną, 3) oddziaływać psychicznie w kierunku wychowawczym i przykładowym przez pobudzanie zmysłu oszczędnościowego u innych i wzmacnianie ich woli ku oszczędzaniu.

Powszechnie znane indywidualne korzyści oszczędzania zapewniają zysk w formie odsetek, zabezpieczają starość, stanowią żelazny fundusz rezerwowy dla przetrwania ciężkich chwil, pomagają do wniesienia na wyższy szczebel społeczny siebie i swoich i t. p. Hasło osobistych korzyści, płynących z oszczędzania, które przez długi szereg lat było wysuwane jako naczelny argument przy tej propagandzie, jest obecnie słuszne tylko w stosunku do społeczeństw i warstw, gospodarczo i kulturalnie mało wyrobionych.

Z biegiem lat coraz więcej zaczęto podkreślać społeczną korzyść oszczędzania, która przemawia bardzo silnie do przekonania warstwom lub społeczeństwom stojącym na wyższym szczeblu cywilizacji. Aby zaoszczędzone dobro mogło obok korzyści indywidualnych przynieść korzyść społeczną musi być skierowane dla celów produkcyjnych, albo bezpośrednio we własnym warsztacie oszczędzają-

cego, albo też pośrednio przez wypożyczanie go innym za pośrednictwem instytucyj kredytowych. Historja gospodarcza poucza nas, że czynność oszczędzania ujawniła się najpierw w formie gromadzenia dóbr w naturze. Dopiero stosunkowo niedawno, bo w XIX wieku rozpoczęła się na wielką skalę akumulacja kapitałów pieniężnych, które, dopóki były rozproszkowane wśród poszczególnych jednostek nie posiadały tej wielkiej siły twórczej, jaką ujawniły w ubiegłym i obecnym stuleciu, dzięki ich koncentracji w zakładach kredytowych. Wprawdzie ciągle jeszcze istnieje zwyczaj zwany tezauryzacją, a polegający na trzymaniu kapitałów pieniężnych w różnego rodzaju schowkach prywatnych (co specjalnie silnie uwydatnia się wśród niższych warstw społeczeństwa), ale w miarę wzrostu kultury traci on coraz więcej na znaczeniu. W Polsce jest on bardzo silnie zakorzeniony wskutek strat poniesionych w czazie wojny, inflacji i wahań walutowych. Z tego względu należy obecnie — gdy podstawowe warunki społecznego oszczędzania, jak stałość waluty, uregulowany budżet i solidarność instytucyj kredytowych zapewniają każdemu ciułaczowi zwrot kapitałów i oprocentowanie—dołożyć wszelkich starań, aby najszersze warstwy społeczeństwa były poinformowane *o społecznych korzyściach oszczędzania,*

Z punktu widzenia ogólno-społecznych celów, wiemy dobrze, że najdrobniejsze kapitały, które rozproszone niewiele znaczą, z chwilą gdy zostaną sfruktyfikowane w formie kredytu, decydują o postępie gospodarczym i tworzą miljardowe sumy, zasilające przemysł, rolnictwo, handel, rzemiosła i t.d. Wiemy również, że coraz to szybsze tempo rozwoju gospodarczego, które obserwujemy od początku XIX wieku jest najściślej związane z akumulacją kapitału społecznego. Dobrobyt narodów zachodnio-europejskich i Ameryki jest związany przedewszystkiem z faktem skrzętnego gromadzenia wszystkich wolnych kapitałów i skierowywania ich do celów produkcyjnych. Jak wielkie sumy zostały nagromadzone przez inne społeczeństwa i jak dalece jesteśmy w porównaniu z niemi w tyle, świadczy wysokość drobnych kapitałów zebranych w kasach oszczędności 20 państw europejskich, co zostało wykazane w Nr. 4 „Oszczędności" (str.—53). Polska zajmuje wśród nich 16 miejsce co do wysokości wkładów oszczędnościowych przypadających na głowę mieszkańca.

Zebrane w ten sposób kapitały wprowadzane są za pośrednictwem kas w obrót gospodarczy w celu wytworzenia nowych wartości produkcyjnych. Rolę tych pośredników można przykładowo odźwierciedlić w ten sposób, że podobnie jak ziarno nie posiane nie wyda stokrotnych plonów, tak również sama tylko oszczędność tezauryzacyjna, polegająca na trzymaniu sum w schowkach — nie wpłynie na poprawę sytuacji ekonomicznej kraju bez skierowywania zaoszczędzonych kwot do warsztatów produkcyjnych. Co więcej — w naszych warunkach niesłychanie niskiego obiegu pieniężnego każdą sumę ściągniętą nieprodukcyjnie dla celów tezauryzacyjnych — można uważać za wyraźną szkodę społeczną, i naodwrót znowu — każdy zaoszczędzony grosz złożony w instytucji kredytowej, nie przestając przynosić korzyści jednostce, staje się dobrem społecznem i w znacznie szerszych rozmiarach wraca do społeczeństwa w formie kredytu. Istota społecznego aktu oszczędnościowego polega właśnie na tem, że dzięki niemu kapitał zaoszczędzony uwielokrotnia się, pracuje równocześnie dla dobra jednostki i ogółu, przyczem rzecz charakterystyczna, że jednostka obok bezpośrednich korzyści zyskuje ponadto dodatkowo w postaci silniejszego tempa wzrostu produkcji, a tem samem i dochodu w formie korzystania z szerszych udogodnień publicznych i t. p. Dalszą korzyścią społeczną jest automatyczny wzrost dobrobytu bez gwałtownych wstrząsów, przemiana warstw niższych w ludność zasobną kapitałowo i wznoszącą się na coraz wyższy poziom kultury.

Do poprzednio wymienionych korzyści oszczędzania należy dodać jeszcze niesłychanie ważną *wartość niematerjalną* w postaci przezorności, zapobiegliwości, poszanowania majątku i pracy własnej i cudzej, bardziej racjonalnego zarządzania swoimi funduszami i obcemi i t. p. Pobudzenie zmysłu oszczędności oddziaływa nietylko na wytworzenie się tego rodzaju zalet, ale ponadto powoduje zanik szeregu przywar i nałogów jak: lekkomyślność, gry hazardowe, alkoholizm, kłótnie i swary rodzinne it.p. Wszystkie te korzyści można uzyskać w sposób najtrwalszy drogą wczesnego oddziałowywania na młodzież za pomocą szkolnych kas oszczędności, w których dzieci nietylko uczą się składać pieniądze, lecz zarazem i zarządzać autonomicznie temi funduszami. Jak dalece wielką jest rola tego czynnika — wystarczy wspomnieć, że podczas międzynarodowego kongresu oszczędnościowego, odbytego przed dwoma laty w Filadelfji, uznano jednomyślnie, że propaganda wśród młodzieży szkolnej stanowi najskuteczniejszy i najowocniejszy środek utrwalania idei oszczędnościowej. Punkt ciężkości szkolnych kas oszczędności nie polega tyle na wynikach cyfrowych, ile na jego znaczeniu wychowawczem przez zaszczepienie zasad oszczędnościowych w przyszłych włodarzach kraju.

Bardzo często czyta się w prasie, że nawoływanie do gromadzenia kapitału stoi w rażącej sprzeczności z koniecznością rozszerzenia rynku zbytu dla wzmagającej się produkcji, która nie znajduje nabywców.

Hasła oszczędności nie należy rozumieć jako wyrzeczenie się niezbędnych wydatków potrzebnych dla utrzymania życia, zdrowia i wykonywania zawodu, a tylko jako zew do *rozsądnej oszczędności* i zachowania odpowiedniej proporcji w swych wydatkach do dochodów. Akumulacja kapitału, zmniejszając chwilowo konsumcję zabezpiecza jej trwałą podstawę na przyszłość. Wskutek oszczędności konsumcja nietyle maleje, ile *przedewszystkiem zmienia się jej jakość.* Zmniejszona ewentualnie konsumcja pewnych dóbr bezpośredniego spożycia odbija się korzystnie na polu produkcji dóbr wytwórczych, a producenci, nie znajdujący zbytu na rynku wewnętrznym, szukają go zagranicą. Pod wpływem rozbudzenia zmysłu oszczędnościowego zmieniają się potrzeby szerokich warstw pod względem urządzenia mieszkań, odzieży, co do zaspokojenia po-

trzeb kulturalnych i t. p. Dóbr skapitalizowanych używa gospodarstwo społeczne dla ułatwienia i wzmożenia bieżącej wytwórczości, co pośrednio przyczynia się do rozszerzania i utrwalania podstaw konsumcyjnych na przyszłość. Rezygnacja z natychmiastowego spożycia owoców swej pracy nie pozbawia możności zużytkowania ich w najbliższej przyszłości, a w międzyczasie zapewnia realną korzyść osobistą w postaci renty i społeczną w formie wzmożenia ilości środków produkcyjnych. Zaoszczędzony kapitał jest źródłem świeżych ognisk pracy w postaci rozszerzania i powstawania nowych przedsiębiorstw oraz decyduje o postępie gospodarczym przez umożliwienie obniżenia cen.

Dla naszego społeczeństwa, które znajduje się *na dorobku*, zdobycie zapasu kapitału koniecznego dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb obrotowych jest niesłychanie ważne, gdyż istnieje „communis opinio", że najlepsze nasze zamiary rozbijają się o brak kapitałów krajowych, a przypływ zagranicznego natrafia na wielkie trudności i stanowi wielkie obciążenie bilansu płatniczego. Potrzeby zaś nasze w zakresie zapotrzebowania kapitału są ogromne. Wystarczy wspomnieć, że samo odwodnienie Polski wymaga 12 miljardów złotych nakładu, najpilniejsze potrzeby inwestycyjne miast mogą znaleźć zaspokojenie kosztem 5 ciu miljardów złotych, a stan kredytów winien ulec odbudowie conajmniej do normy przedwojennej, co wymaga nagromadzenia nadwyżek kapitalizacyjnych na ten cel w wysokości około 8 miljardów złotych.

Pozytywne posunięcia w zakresie wzmożenia oszczędzania dadzą się podzielić na: a) czynności organizacyjne, b) techniczne, c) propagandowe.

Do pierwszego rodzaju czynności zalicza się, zgodnie z poprzedniemi uwagami, szkolne i robotnicze kasy oszczędności oraz związki kapitalizacyjne, których organizacja została obszernie omówiona przez p. L. Durę na łamach „Oszczędności". W polityce wkładowej zakłady oszczędnościowe muszą stosować najrozmaitsze rodzaje wkładów, jak: premjowane, warunkowe, celowe, długotrwałe umowy oszczędnościowe na wkłady systematyczne, zawierane między wkładcą a zakładem kredytowym. Celowem wydaje się być również wprowadzenie krótkoterminowych skarbowych bonów oszczędnościowych.

Czynności techniczne polegać winny na wszelkiego rodzaju ułatwieniach, któreby umożliwiały wkładcom składanie oszczędności bez trudu i straty czasu. Należeć będą tutaj: inkaso wkładów po domach przez obcych funkcjonarjuszów, stosowanie skarbonek i znaczków oszczędnościowych, sprawna organizacja wewnętrzna, uprzejma obsługa, dogodne godziny urzędowania, wezwania do oszczędzania przesyłane pocztą, zakładanie poradni w sprawach dotyczących nietylko sposobu lokowania wolnej gotówki, lecz również co do prowadzenia gospodarstwa domowego, układania budżetu i t. p.

W dziale propagandy dadzą się odróżnić trzy rodzaje oddziaływań: ustne, pisemne, obrazowe. W propagandzie ustnej należy pierwsze miejsce przyznać bezpośredniemu oddziaływaniu wszystkich urzędników instytucyj kredytowych na swą klijentelę w kierunku zachęcania do oszczędności. Powszechne uświadamianie korzyści osobistych, społecznych i psychicznych oszczędzania. Odczyty zwykłe i radjowe.

W powszechnym wyścigu pracy wszystkich narodów, w którem to współzawodnictwie jesteśmy znacznie wtyle jest niesłychanie ważną rzeczą wzmożenie tempa oszczędności jako podstawowego czynnika i postępu rozwoju.

Dr. Henryk Nowak.

Z drugiego Międzynarodowego Kongresu Kas Oszczędności w Londynie.

Wojna światowa, wciągając w orbitę zniszczenia gospodarczego prawie wszystkie państwa światowe, zmusiła społeczeństwa do energicznego działania dla zapobieżenia upadkowi gospodarczemu narodów. Szukając dróg dla wydobycia się z marazmu powojennego, uznano jako najkardynalniejszy warunek odbudowanie za wszelką cenę przedwojennego zmysłu oszczędnościowego. Odbudowa ta prowadziła przedewszystkiem drogą uregulowania nadszarpniętych stosunków walutowych, co uskuteczniła w swoim czasie Liga Narodów. Pozostała jednakże kwestja odbudowy zmysłu oszczędnościowego, który w powojennych społeczeństwach wskutek zawieruchy wojennej prawie zanikł. Zadania tego zbyt już precyzyjnego nie mogła dokonać Liga Narodów, powierzyła je więc najwięcej kompetentnym czynnikom t. j. Kasom Oszczędności wszystkich krajów. Aby uzgodnić wytyczne pracy w tym kierunku, okazała się konieczność międzynarodowego porozumienia się przedstawicieli Kas. W tym więc celu zwołano w roku 1924 pierwszy Międzynarodowy Kongres Kas Oszczędności w Medjolanie. Hasła ustalone na pierwszym Kongresie, wprowadzone w czyn we wszystkich krajach, przyniosły nadzwyczajne rezultaty w rosnących z roku na rok wkładach oszczędnościowych w Kasach. Naprzykład w Anglji wynosił przyrost wkładów w Kasach Oszczędności w ubiegłym roku sprawozdawczym przeszło 280 miljonów funtów sterlingów.

Hasła te jednak nie wyczerpywały ogromu zadań, które siłą rzeczy czekały na dalsze rozwiązanie. Rozwiązania tego jednak jak również i przeglądu wyników pracy pierwszego Kongresu, dokonać miał drugi Kongres Kas, który odbył się w październiku b r. w Londynie.

Jak poważnie ocenia się pracę Kongresu wynika z samej jego organizacji, nad którą przyjął protektorat Król Angielski, a z powodu choroby w jego zastępstwie Książę Walji.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Kongresu w dniu 8 października br wygłosił dłuższe przemówienie angielski minister skarbu Snowden. W przemówieniu swem podniósł znaczenie oszczędności w obecnem gospodarczem położeniu przedewszystkiem Europy, która, cierpiąc na brak kapitału obrotowego, zmuszona jest zaciągać kosztowne pożycz-

ki, podczas, gdy kapitały te zdobywać winny społeczeństwa drogą własnego wysiłku t. j. wytężoną pracą i rozumną oszczędnością. „Oszczędzać" — powiedział Snowden—„to nie sknerzyć, lecz wydawać pieniądze tylko na rzeczy potrzebne".

Podniósł dalej, że oszczędność w Anglji wzrasta procentowo najsilniej w tych dzielnicach, w których panuje największe bezrobocie, gdyż ten, który zaznał niedostatku najlepiej ocenić umie cnotę oszczędności. Zwracając się następnie do przedstawicieli Kas zaznaczył, że polityka Kas winna iść nie po linji płacenia deponentom wysokich odsetek, lecz dawać im jaknajwiększe gwarancje. Jako przykład podał, że Kasy angielskie płacą od wkładów tylko 2½%, a mimo to sumy wkładów rosną poważnie z roku na rok. W końcu swego przemówienia zaapelował do zebranych, aby nawiązany międzynarodowy kontakt przedstawicieli Kas wykorzystywać do dalszej intensywnej pracy nad odbudową ogólno-światowej idei oszczędności.

Przemówienie kanclerza Snowdena przyjęto gorącemi oklaskami.

Przedstawiciel Ligi Narodów, który brał udział w Kongresie, przemawiając, apelował do wszystkich rządów, aby otaczały Kasy Oszczędności jaknajżyczliwszą opieką i pomagały im w pracy oświatowo-propagandowej.

W obradach Kongresu poruszono szereg ważnych zagadnień, stanowiących nadzwyczaj żywotne kwestje dla rozwoju Kas Oszczędności.

Podnoszono konieczność szerokiej propagandy prasowej, afiszowej, filmowej, szkolnej i wiele innych; omawiano sprawę celowej rozbudowy Związków żyrowych i rewizyjnych Kas Oszczędności; zorganizowania należytej ochrony Kas w razie runów; dopilnowania przez czynniki rządowe i Związki rewizyjne zdolności likwidacyjnej Kas; dążenia do stworzenia przez Kasy odpowiednich rezerw jak i udoskonalenia ich wewnętrznej techniki oraz uchwalono, aby dzień 31 października jako ogólnoświatowy dzień oszczędności obchodzono w każdym państwie jaknajuroczyściej.

W obradach Kongresu brała żywy udział delegacja polska. W trzecim dniu obrad przewodniczył Kongresowi delegat polski Dr. Gruber z Warszawy Prezes P. K. O.

Delegacja polska z całą satysfakcją mogła się przekonać, że pod względem organizacyjnym stoją polskie Kasy Oszczędności na trzeciem miejscu ogólno-światowej sprawności organizacyjnej kas.

Do dalszego omówienia poruszonego tematu jeszcze powrócimy.

N.

Organizacja księgowości i biurowości powiatowych komunalnych kas oszczędności.

(Dalszy ciąg artykułu zamieszczonego w numerze 10 naszego pisma).

Przechowywanie ksiąg rachunkowych.

Według wymagań § 30 statutu normalnego Kasa obowiązana jest przechowywać księgi wkładek oszczędnościowych przez cały czas swego istnienia, a inne księgi przez lat 10.

Co się tyczy spłaconych książeczek oszczędnościowych i innych zapisków, to te mogą być zniszczone z pięciu lat wstecz. Okresy powyższe liczy się od daty odnośnych kwitów, zapisków, względnie roku zamknięcia rachunków i ksiąg oraz od daty ostatniego wpisu, uskutecznionego na książeczce. Biorąc pod uwagę przepisy zacytowanego wyżej paragrafu, należy pamiętać, że księgi wkładek oszczędnościowych, dzienniki buchalteryjne i księgi inwentarzowe winny być drukowane na trwałym papierze.

Sporządzanie sprawozdań rocznych.

Muszę zaznaczyć, że obowiązujące przepisy ograniczają Kasy co do czasu, w którym należy sporządzać sprawozdania z rocznej działalności. Nakłada to na Kasy obowiązek zarejestrowania wszystkich czynności tak, by w przepisanym terminie można sporządzić sprawozdanie i zestawić daty, obrazujące działalność kas w kierunku gospodarczego podniesienia powiatu.

Mechanizacja księgowości i biurowości.

Uważam za konieczne nadmienić tu parę słów o mechanizacji biurowości i księgowości, ojczyzną której są Niemcy.

Mechanizacja księgowości opiera się na manipulowaniu wielkiemi ilościami jednakowych lub analogicznych zjawisk. Zjawiska te w pracy rachunkowej nazywamy operacjami przedsiębiorstwa. W wyniku przeprowadzonej analizy ustalamy, jakie kategorje operacyj lub czynności rachunkowych noszą w danym przedsiębiorstwie charakter masowy i te przedewszystkiem poddajemy zmechanizowaniu. Tak więc pierwszą zasadą mechanizacji rachunkowości jest wyeliminowanie operacyj masowych. Drugą zasadą, która logicznie wynika z pierwszej, jest podział dziennika buchalteryjnego na szereg dzienników pomocniczych, odpowiadających rodzajom masowych produkcyj danego przedsiębiorstwa.

Trzecią zasadą jest łączenie wykonania kilku kolejnych zapisów jednej i tej samej operacji przez uczynienie jednego zapisu.

Jedną z cech zmechanizowanej księgowości jest system księgowania na luźnych kartach.

System ten, czy to z winy zbyt przestarzałych norm naszego prawodawstwa handlowego, czy z przyczyny pewnego nadmiernego konserwatyzmu niektórych jednostek czy grup naszego społeczeństwa, mający od szeregu lat powszechne zastosowanie na Zachodzie Europy i w Ameryce, nie uzyskał jeszcze należytego rozpowszechnienia w Polsce. Przeciwnicy tego systemu poza tradycyjnem przyzwyczajeniem zapisywania pozycyj rachunkowych w grubych księgach wysuwają argument, chociaż jedyny, ale zdaniem ich zupełnie druzgocący, że

luźna karta łatwo może się zagubić. Argument ten, wypływający przedewszystkiem z nieznajomości fachowej systemu kartkowego, musi się z konieczności opierać na przesłankach ogólnego nieładu w biurze i niechlujnego stosunku personelu do swej pracy i obowiązków. Jeżeli zechcemy opierać się na przesłankach tego rodzaju, możemy także z łatwością przypuścić możliwość zagubienia całych oprawnych tomów, a tembardziej luźnych dokumentów, niekiedy bardzo ważnych i wartościowych. Jasnem jest chyba dla każdego, iż posługiwanie się takiego rodzaju dowodami jest conajmniej ryzykowne i w każdym razie mało ważkie. Zapoznanie się z systemem kartkowym upewni nas, że nieobecność danej karty w kartotece, jak i miejsce jej każdorazowej bytności jest odrazu notowane, tak, iż ustalenie braku karty, jak i możność jej odszukania w każdym wypadku wymaga nie więcej ponad ułamek minuty. Prawda, kartoteka wymaga na początku pewnej inwestycji w postaci zaopatrzenia się w szuflady lub szafy do kart. Policzmy sumy, wydawane corocznie na drogie oprawy ksiąg buchalteryjnych, a przekonamy się, iż wygodne i estetyczne szafy amortyzują się bardzo prędko. Druk kart kosztuje to samo, co druk księgi zbroszurowanej.

Ponieważ nie jest możliwem ściśle przewidzieć ilości potrzebnych stron (folio) w księgach, przeto każdy buchalter zamawiając księgi na nowy rok operacyjny, zamawia z reguły „z zapasem". Gdybyśmy mogli przejrzeć archiwum przeciętnego przedsiębiorstwa lub instytucji za 10 lat, przekonalibyśmy się, że z niezapisanych kart w księgach rachunkowych możnaby sporządzić nowe księgi na dalsze 3—4 lata. Jasnem jest, że przy systemie kart luźnych użytkujemy tylko potrzebną ilość kart, pozostałe w zapasie przechodzą na rok następny. Ponadto posługiwanie się kartami jednej grupy (względnie jednego rachunku księgi głównej) możliwem jest jednocześnie dla nieograniczonej prawie ilości osób w jednym czasie, gdy z księgi zbroszurowanej może w każdym danym czasie korzystać tylko jeden człowiek, a pozostałe zainteresowane osoby zmuszone są czekać swej kolejki.

Niezmiernie ważnem udogodnieniem systemu kartotek jest łatwość wglądu w treść i stan poszczególnych kont nawet bez przeglądania i odczytywania takowych, a to przez zastosowanie nieodłącznego atrybutu kartotek t. zw. „koników". Koniki te, płaskie blaszki różnego koloru i kształtu, sygnalizują nam umówionemi skrótami: przekroczenie kredytu, protesty, terminy płatności, terminy monitów i t d.

J. Rożkowski.

(z. n.).

O sprawie instrukcji dla działu inkasowego.

Artykuł niniejszy nie odpowiada poglądom Redakcji na sprawę organizacji działu inkasowego. Podajemy go do wiadomości czytelników, jako materjał dyskusyjny.

Dobrą myśl podjął p. Adam Samotus wydania w osobnej książce instrukcyj dla działu inkasowego w Komunalnych Kasach Oszczędności („Kwartalnik Kas Oszczędności" Nr. 1).

Instrukcja taka, przy braku personelu fachowo wyrobionego, przedwojennego, ujednostajni pracę wzajemną kas oszczędności w tym kierunku i ułatwi skrupulatny i punktualny sposób załatwiania zleceń inkasowych.

Jeżeli jednak w przepisach tych uwzględnimy niektóre wskazówki jak np.: ujęcie inkasa w ewidencję zapomocą asygnat primanotowych, spisywanie na asygnacji zainkasowanych w danym dniu weksli, po uwzględnieniu prowizji, lub wreszcie dokonanie każdej tranzakcji wyłącznie na podstawie odpowiedniej asygnacji, która pojedyńczo lub sumarycznie ma być wciągnięta do dziennika, to, zdaniem moim, dział inkasowy, przy większych obrotach, mając jednocześnie na uwadze oszczędną i wydajną pracę, już choćby tej wskazówki wykonać nie byłby w stanie, by wypłata, względnie wysyłka waluty inkasowej zleceniodawcom, nastąpiła w tym samym dniu.

O rażącej formalistyce w traktowaniu spraw inkasowych niechaj zaświadczy z życia wzięty fakt: weksel pł. 15, po zaprotestowaniu, zwrócony został zleceniodawcy przy liście z dnia 25, który to list nadszedł dopiero 1-go następnego miesiąca.

Może będzie przeto pożytecznem skreślenie poniższych wskazówek, które, zdaniem moim, manipulację inkasową upraszczają i dają możność Kasie, przy oszczędności pracy, skrupulatnego i punktualnego załatwiania zleceń inkasowych.

Klient, oddający weksel do inkasa, zaopatruje go w t. zw. indos niewłaściwy, który nie przenosi prawa własności na Kasę, lecz upoważnia ją do ściągnięcia pretensji wekslowej, względnie do załatwienia wszelkich formalności na wypadek odmowy zapłaty. Wyraża się to w klauzuli waluty indosu słowami: „wartość do inkasa". Często jednak żyrują klienci weksle in blanco w zaufaniu, że instytucja nie nadużyje blankowego indosu.

Klient składa weksle do inkasa przy odpowiedniej deklaracji, oddzielając weksle miejscowe od zamiejscowych, otrzymując wzamian pokwitowanie.

Również jako deklarację należy traktować list korespondenta, przy którym korespondent przesyła weksel do zainkasowania. Na deklaracji oznacza się Nr. wekslu, pod którym został wciągnięty do księgi wekslowej.

Jest obowiązkiem Kasy uprzednio zwrócić uwagę, czy weksel wystawiony jest na właściwym blankiecie.

Po przyjęciu weksli wpisuje się je do księgi wekslowej inkasowej (oddzielnie miejscowe i zamiejscowe), zaopatruje się je w numery bieżące, pod któremi zostały wciągnięte, wciąga się je do terminarzy (oddzielnie miejscowe i zamiejscowe) i wypisuje się zawiadomienia o płatności weksli miejscowych. Termi-

narz jest to księga, podzielona według dni roku, wpisuje się do niej weksle na stronicach, których data odpowiada ich terminom płatności.

Po tej manipulacji oddaje się weksle do skarbca, do portfelu, odbiór ich poświadcza kasjer na deklaracji klienta. Deklaracje i listy korespondenta otrzymuje buchalterja, która, sprawdziwszy kolejność numerów, wciąga do dziennika, obciążając rachunek weksle do inkasa i uznając rachunek różni za inkaso.

W dniu płatności weksli miejscowych kasjer otrzymuje raport dzienny, sprawdza go z portfelem i wpisuje w rubryce „wpłynęło“ sumy weksli zapłaconych.

Ogólna suma rubryki „wpłynęło“ służy do asygnacji dziennej na rachunek „Weksle do inkasa“.

Niezapłacone weksle oddaje się notarjuszowi i wpisuje się je do książki, w której notarjusz potwierdza ich odbiór.

Do raportu kasowego dziennego dołącza się awizacje weksli zapłaconych, zaopatrzone cyfrą kasjera. Na awizacjach wydział wekslowy oznacza rachunek klienta, którego uznać należy za wpływ danego weksla, stawkę inkasową, jąką tenże rachunek należy obciążyć, i oznacza jednocześnie wpływ odpowiedniego wekslu w księdze wekslowej.

Dla klienteli, nie mającej stałych rachunków, wydział wekslowy prowadzi księgę pomocniczą „zobowiązań inkasowych“ („sum przechodnich za inkaso“), w której uznaje rachunki zleceniodawców. Awizacje, z cyfrą wydziału, z uznaniem za wpływ klienteli o stałych rachunkach, przesyłane są do odpowiednich wydziałów.

Po zaksięgowaniu, awizacje te wraz z raportem otrzymuje buchalterja do przeprowadzenia w dzienniku, i obciąża rachunek różni za inkaso oraz uznaje odpowiedni rachunek klientów.

Wypłata waluty inkasowej zleceniodawcom z rachunku „zobowiązań inkasowych“ („sum przechodnich za inkaso“) następuje, począwszy od dnia następnego wpływu, za zgłoszeniem się, zapomocą asygnaty kasowej, pokwitowanej przez klijenta (zn. 20 gr.), wysyłka zaś waluty klientom na rachunek żyrowy lub na rachunek w P. K. O. również następnego dnia, przyczem dla zaoszczędzenia kosztów korespondencji podaje się na odwrocie środkowego odcinka Nr. wekslu klienta, za który przesyła się walutę inkasową.

Tegoż dnia korespondencja zawiadamia klientów o wpływie i uznaniu ich stałych rachunków za weksle zapłacone poprzedniego dnia.

O zaprotestowaniu wekslu należy w myśl art. 44 pr. weksl. zawiadomić podawcę w ciągu 4 dni powszednich, następujących po dniu protestu.

Po otrzymaniu weksli od rejenta, obciąża się kasową asygnatą rachunki zleceniodawców za koszty protestu i prowizję i zwraca się weksle te, przy liście, klientom stałym, doraźni zaś zleceniodawcy otrzymują weksle z Kasy za pokwitowaniem na asygnacji (znaczek 20 gr.).

Książkę wekslową prowadzi się, by móc każdej chwili odtworzyć dany weksel, np. w razie zaginięcia, kradzieży i t. p.

Każda pozycja otrzymuje numer bieżący, który równocześnie wypisuje się względnie wybija numeratorem na odnośnym wekslu.

Książka ta posiada również rubryki: daty wpływu, uznania za weksel, lub zwrotu wekslu i posiada strony Wn i Ma, dodaje się miesiącami.

Po stronie „Ma“ wpisujemy sumy dzienne „Raportu“, oraz przy zwrocie weksli klientom, sumy odpowiednich weksli.

Weksle zamiejscowe wydaje kasjer wydziałowi na miesiąc naprzód, który wysyła je korespondentom do inkasa zawczasu, aby korospondent mógł załatwić we właściwym czasie wszystkie czynności z zainkasowaniem związane. Dla oszczędności porta i pracy wydział grupuje weksle te według miast, a wysyłając korespondentom oznacza datę wysłania w terminarzu i wpisując sumę w księdze wekslowej po stronie „Ma“.

Księga pomocnicza „Inkaso u korespondentów“ odpowiada pozycji buchalteryjnej, obciażającej ich za powierzone weksle do inkasa

Przy remitowaniu Kasie należności za wpływ, bądź to za pośrednie uznania rachunku w P. K. O., lub rachunku bieżącego, manipulacja rozrachunkowa ze zleceniodawcami ta sama, jak przy wpływie weksli miejscowych.

Ponieważ duża ilość weksli jest płatnych w mniejszych miejscowościach, gdzie niema Kas Oszczędności, ani odpowiednich banków, inkasowanie tych weksli oddawane bywa urzędom pocztowym do inkasa, przy t. zw. listach zleceniowych.

Przepisy wykonawcze do rozp. Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 1.VI 1927 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Min. Poczt i Telegrafów Nr. 24 z dn. 20.VII.1927 r.

Listy zleceniowe według paragrafu 2 p. 6 (str. 487) muszą być nadane jako listy polecone.

§ 14 (str. 498) opiewa, że z nadesłanemi do urzędu pocztowego listami zleceniowemi, zawierającemi weksle przeznaczone do protestu, postępuje się przy otwarciu, sprawdzaniu i wpisywaniu do księgi nadawczej, wspólnej dla wszystkich zleceń, według § 4 przepisów wykonawczych.

Ponieważ praktyka wykazała, że za list zleceniowy, zaginiony przed otwarciem go, odszkodowanie wynosi jak za list polecony, pożytecznemby było, aby związki Kas wyjednały w drodze prawodawczej, uzupełnienie powyższych przepisów, co do odszkodowania za te listy.

S. Biegniewicz.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja Dwutygodnika „Oszczędność“ uprasza te wszystkie osoby i instytucje, które zalegają z opłatą prenumeraty, aby dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu Czasopisma zechciały zaległą należność wpłacić do P. K. O. na konto Nr. 92.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Rewidenci Związku przeprowadzili w miesiącu październiku r. b. 8 lustracyj powiatowych kas oszczędności. Ogółem zrewidowano w roku bieżącym 50 kas.

W dniu 10 października r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Zarządu Związku, powołanej do rozpatrywania protokułów rewizyjnych. Komisja ta, przy współudziale delegatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Radcy Ryszarda Lenartowicza, i Ministerstwa Skarbu, p. Radcy Marjana Stępniewicza, — rozpatrzyła protokuły z przeprowadzonych rewizyj 8 kas przez rewidentów Związku, przyjmując do wiadomości zalecenia i uwagi lustratorów, zmierzające do usprawnienia działalności zrewidowanych kas i usunięcia stwierdzonych usterek.

Zapowiedziane w № 15—16 „Oszczędności" z dn. 31 sierpnia r. b. posiedzenie Zarządu Związku odbyło się 22 października r. b. Na posiedzeniu tem: 1) przyjęto na członków Związku 4 komunalne kasy oszczędności miejskie i 5 powiatowych; 2) przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunkowe Biura Związku; 3) Przyjęto do wiadomości uchwały Komisji Zarządu Związku, powołanej do rozpatrywania protokułów z rewizyj, oraz sprawozdanie z dokonanych lustracyj, zarazem uchwalono powiększyć z dn. 1 grudnia r. b. ilość pracowników Związku o 1 rewidenta; 4) załatwiono sprawy bieżące.

Dn. 29 października r. b, Biuro Związku otrzymało formalne zgłoszenie Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Święciańskiego w Święcianach na przystąpienie w poczet członków Związku. W ten sposób Związek nasz obecnie liczy 111 członków.

Wiadomości bieżące.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wykazu komunalnych kas oszczędności, bilansów netto, rachunków strat i zysków oraz danych statystycznych za 1929 r. tudzież zadłużeń związków komunalnych w kasach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się pismem okólnem z dn. 16 października 1929 r. Nr. S. G. 869/8 do Panów Wojewodów„ o nadesłanie wykazu wszystkich komunalnyah kas oszczędności (powiatowych i miejskich), zorganizowanych lub zreorganizowanych na obszarze podległym Panu Wojewodzie, *według stanu na dzień 1 października 1929 r.*

Wykaz ten powinien zawierać również i oddziały ewent. zbiornice odnośnych kas oraz ich zakłady zastawnicze w powiecie.—

Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, powołując się na ustęp 3-ci swego pisma okólnego z dnia 17 stycznia 1929 r. L. S. G. 869/5 prosi Pana Wojewodę o nadesłanie bilansów netto, rachunków strat i zysków oraz zestawień statystycznych za rok 1928 tych kas, które przedłożyły za ten okres tylko bilanse brutto. Dane te mogą być przedkładane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przy równoczesnem zawiadomnieniu o tem Pana Wojewody.—

Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o *bezzwłoczne zarządzenie*, by związki komunalne przedłożyły Panu Wojewodzie wykaz ich zadłużeń w komunalnych kasach oszczędności. Wykaz ten powinien zawierać wszystkie sumy pożyczkowe (oddzielnie krótkoterminowe, długoterminowe, na rachunkach bieżących, ewent. przedwojenne oraz rodzaj zabezpieczenia) i powinien być sporządzony *na dzień 1 października 1929 r.* W wykazie tym powinna być również uwidoczniona suma przeznaczona na kapitał zakładowy odnośnej kasy, lecz dotychczas nie wpłacona.

Jednocześnie w wyżej określonym wykazie powinna być oddzielnie wyszczególniona suma zadłużenia komunalnej kasy oszczędności w stosunku do odnośnego związku komunalnego z wymienieniem powstania tytułu tego zadłużenia.—

Ponieważ sporządzenie powyższych zestawień nie powinno nastręczać żadnych trudności—Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi, aby te dane mogły być przedłożone najdalej *na dzień 10 listopada 1929 roku*".

Konkurs na prowadzenie „Książki Rachunkowej Kobiety Polskiej".

Ostatni dzień października wybrany został w całej Europie, jako dzień propagandy oszczędności.

Potrzeba jaknajintensywniejszego wprowadzenia w życie zasady racjonalnej oszczędności, prowadzącej do podniesienia krajowego bogactwa i dobrobytu narzuciła się ze zdwojoną siłą po wojnie, z chwilą powrotu do normalnych warunków i konieczności nowego organizowania życia.

To też już w roku 1924 odbył się pierwszy międzynarodowy kongres oszczędności w Medjolanie, na którym właśnie wybrano dzień zakończenia zjazdu 31 października jako dzień, mający być stale poświęcony propagandzie oszczędności.

Dzień ten powinien uprzytomnić nam dwie zasady: że oszczędność jest jedną z podstaw dobrobytu i że nie może być wprowadzone w życie bez dobrej rachunkowości. Tylko prowadzenie ścisłych rachunków naszych dochodów i wydatków umożliwi nam ułożenie normalnego budżetu, z uwzględnieniem wszystkich potrzeb, dając nam jasny obraz na co ile wydajemy i czy wydajemy zgodnie z przychodem i potrzebami.

Szemat takich wydatków, uwzględniających wszystkie konieczne rubryki trudno jest ułożyć samemu.

Pragnąc ułatwić to zadanie każdej kobiecie, dać gotowy wzór, w braku którego niejednokrotnie, nie mogąc zebrać się samej na jego ułożenie, zapisuje się wadliwie, lub nie zapisuje się wcale, Tow. Wyd. „Bluszcz" wydało *„Książkę Rachunkową Kobiety Polskiej"*.

W dokładnie i przejrzyście ułożonych rubrykach uwzględnia to wydawnictwo różne pozycje dochodów oraz wszelkich wydatków jak życie, mieszkanie, służba, ubranie, kształcenie dzieci, rozrywki, oszczędności i t. p. Prowadząc tę książkę, każda pani domu będzie mogła po pewnym czasie zdać sobie dokładnie sprawę z całej rozpiętości budżetu domowego określić jego normę, wiedząc na jakich rubrykach można poczynić niezbędne oszczędności.

Dla zachęcenia do tej pracy i uwidocznienia metody najlepszego wykorzystania ułożonego wzoru, Tow. Wyd. „Bluszcz" ogłasza konkurs na całoroczne prowadzenie „Książki Rachunkowej Kobiety Polskiej"

z nagrodą 500 zł.

za najdokładniejsze prowadzenie rachunków podług szematów w książce zawartych i najracjonalniejsze rozłożenie sum na poszczególne rubryki, przyczem głównym motywem przyznania nagrody będzie oczywiście nie wielkość budżetu, ale najekonomiczniejsze i najbardziej wartościowe zużytkowanie, choćby bardzo skromnego dochodu z uwzględnieuiem rubryki oszczędności.

Warunki konkursu:

Czas prowadzenia książki — jeden pełny rok, poczynając od 1 listopada r. b., do 31 grudnia 1931 r.

Zakończoną książkę należy opatrzyć godłem, wypisanem na wewnętrznej karcie tytułowej, w rubryce pozostawionej na wpisanie nazwiska. To samo godło napisać na kopercie zapieczętowanej i zawierającej imię nazwisko i dokładny adres stającej do konkursu właścicielki książki. Poczem książkę wraz z kopertą przesłać przesyłką poleconą do Tow. Wyd. „Bluszcz" Warszawa, Plac Zamkowy 9.

Termin nadsyłania książek: do końca stycznia 1931 r.

Rozstrzygnięcie konkursy nastąpi w lutym 1931 r.

Jury konkursu stanowią:

P. Halina Przesmycka, vice-przewodnicząca Koła Studjów Gospodarstwa Domowego, P. Bolesław Mrozowski, sekretarz Rady Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce, P. Kazimierz Słomski, redaktor Czasopisma Kas Oszczędności, P. Elżbieta Kiewnarska, autorka „Książki Rachunkowej Kobiety Polskiej" i p. Marja Podhorska-Okołów, redaktorka „Bluszczu" i „Kobiety w Świecie i w Domu".

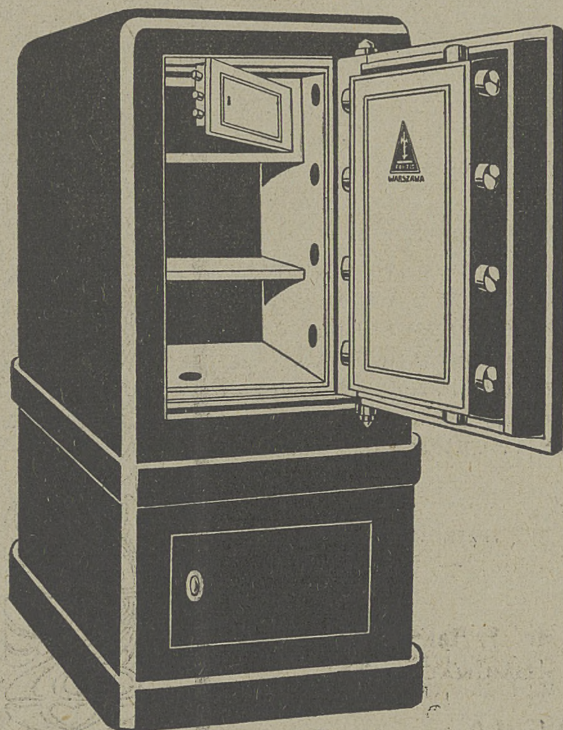
„Książkę Rachunkową Kobiety Polskiej" nabyć można w Tow. Wyd. „Bluszcz"; Warszawa, Plac Zamkowy 9, w cenie 4 zł., z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., oraz we wszystkich większych księgarniach.

Stan wkładek na 30 września 1929 r. w kasach oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek oszczędności łącznie z dolarowemi, przeliczonemi na złote po kursie 1 dol. = 8.85, w 93 Kasach Oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie Województw: Krakowskiego, Śląskiego (ciesz), Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego — wynosił z dniem:

30 września 1929	Zł. 225.778.281,— na 486.735 ks. wkł.
co w porównaniu ze stanem z 31.VIII. b. r.	„ 222.712.371.73 na 484.009 ks. wkł.
daje przyrost we wrześniu 1929 r.	Zł. 3.065.909.27 na 2.726 ks. wkł.
w 26 Kasach Oszczędn. Województwa krakowskiego łącznie z 3-ma Kasami Oszcz. Woj. Śląskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VIII.1929	Zł. 102.886.581.11 na 178.575 ks. wkł.
we wrześniu złoż. Zł. 7.852.365.25 i wyd. 2192	
„ podj. „ 6.742.014.15 i ściąg. 1622	Zł. 1.110.351.10 i 570 „ „
Stan 30 września 1929 r.	Zł. 103.996.932.21 na 179.145 ks. wkł.
w 32 Kasach Oszczędn. Województwa lwowskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VIII.1929	Zł. 100.144.767.86 na 247.884 ks. wkł.
we wrześniu złoż. Zł. 8.176.363.61 i wyd. ks. 3791	
„ podj. Zł. 6.328.845.63 i ściąg. ks. 2193	Zł. 1.847.517.98 na 1.598 „ „
Stan 30 września 1929 r.	Zł. 101.992.285.84 na 249.442 ks. wkł.
w 18 Kasach Oszczędn. Województwa stanisławowskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VIII.1929	Zł. 12.677.628.24 na 34.404 ks. wkł.
we wrześniu złoż. Zł. 1.138.970.12 i wyd. 798	
„ podj. „ 1.025.962.72 i śś. 366	Zł. 113.007.40 na 432 „ „
Stan 30 września 1929 r.	Zł. 12.790.635.64 na 34.836 ks. wkł.
w 17 Kasach Oszczędn. Województwa tarnopolskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VII.1929	Zł. 7.003.394.52 na 23.176 ks. wkł.
we wrześniu złoż. Zł. 487.842.18 i wyd. 335 ks.	
„ podj. Zł. 492.809.39 i ść. 199 „	„ 4.967.21 na 136 ks. wkł.
Stan 30 września 1929.	Zl. 6.998.427.31 na 23.312 ks. wkł.

Z 93 Kas, należących do Związku, 82 nadesłało wykazy za wrzesień—przy 9-ciu (p. Horodenka p. Krynica Zdrój m. Lwów p. Podhajce p. Sanok m. Sokal p. Strzyżów m. Turka n/Str. p. Żółkiew p.) z powodu zalegania z wykazami przyjęto stan z 31 sierpnia 1929 r.—



Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.